

LIDER ROKU 2014

W OCHRONIE ZDROWIA



**DZIAŁALNOŚĆ
CHARYTATYWNA**

Potencjał dobroci: **sześć milionów**



foto Fundacja Radia ZET

Rozmowa z **Izą Szumielewicz**, dyrektor Fundacji Radia ZET, Liderem Roku 2014 w Ochronie Zdrowia w kategorii Działalność Charytatywna

W 1999 r. powołano Fundację Radia ZET, która pomaga dzieciom z chorobami serca. Finansuje ona kosztowne operacje, nowatorskie zabiegi oraz wspiera kliniki i oddziały kardiologii i kardiologii dziecięcej. W jaki sposób popularność Radia ZET wykorzystywana jest do celów charytatywnych?

Radio ZET słucha codziennie ok. 6 mln Polaków. To ogromny potencjał dobroci. Wśród naszych słuchaczy jest wielu wrażliwych ludzi, gotowych nieść pomoc. Przekonuję się o tym na każdym kroku. Przykład? Rok 2010. Wielka powódź. Na Wiśle były trzy fale powodziowe, które całkowicie zniszczyły m.in. gminę Wilków. Fundacja Radia ZET zareagowała wtedy błyskawicznie. Natychmiast uruchomiliśmy na antenie Radia ZET charytatywny serwis SMS. Proszę sobie wyobrazić, że zaledwie przez trzy weekendy, sześć dni, zbieraliśmy dla powodzian ponad milion złotych.

Odzew był taki, że aż łza mi się w oku zakręciła. Za uzbierane w ten sposób pieniądze Fundacja Radia ZET wsparła kilkuset powodzian, i to bezpośrednio. Najbardziej poszkodowanych pomogły nam znaleźć władze gmin. Ufundowaliśmy też 100 rocznych stypendiów naukowych dla dzieci i młodzieży z okolic Wilkowa. Oczywiście, nie pomagamy na oślep. Poszczególne akcje mają odrębne regulaminy, zgłoszenia analizuje kilka osób. Weryfikujemy potrzeby potencjalnych podopiecznych. Wszystko transparentnie.

Dzięki sali hybrydowej sfinansowanej przez fundację Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie stał się jednym z najnowocześniejszych ośrodków kardiologii dziecięcej na świecie. Tamtejsi lekarze pierwsi na świecie wszczepili matemu dziecku zastawkę, przebijając się przez komorę serca. Czy jest to największe przedsięwzięcie fundacji mijającego roku?

To w ogóle nasze największe przedsięwzięcie. Jestem bardzo dumna z tego, że dzięki Fundacji Radia ZET powstała pierwsza w Europie pediatryczna sala hybrydowa. Gdy ją zobaczyłam, skojarzyła mi się ze statkiem kosmicznym. To naprawdę cudo techniki. Nie mam żadnych wątpliwości, że to była dobra inwestycja. Warto było wydać te 5 mln zł. Nasi darczyńcy też mają prawo do dumy. Salę hybrydową ufundowaliśmy wyłącznie z pieniędzy pochodzących z 1 proc. podatku! Lekarze z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie już na etapie budowy sali obiecali, że zrobią z niej dobry użytek. I dotrzymali słowa. Krótco po uruchomieniu tylko dzięki naszej hybrydzie uratowali 5-letnią Wiktorię, której wszczepili zastawkę płucną. To była pierwsza taka operacja na świecie, a Wiktoria jest najmłodszą na świecie pacjentką, która taki zabieg przeszła. Bez dwupłaszczyznowego angiografu, który jest sercem naszej »



foto: Fundacja Radia ZET

FUNDACJA RADIA ZET

Fundacja Radia ZET działa od 1999 r. Jest organizacją pożytku publicznego. Pomaga dzieciom z chorobami serca, głównie z ciężkimi wadami wrodzonymi, optacając ich leczenie i rehabilitację oraz operacje serca. Wspiera szpitale, szczególnie oddziały i kliniki kardiologii i kardiologii dziecięcej, finansując zakup sprzętu medycznego.

Chorym dzieciom w szpitalach bardzo brakuje domu i normalnego życia, dlatego tak ważna jest dla nich obecność rodziców. Chcemy, aby zakupione przez nas wyposażenie dla opiekunów pozostających z dziećmi na oddziałach ułatwiało pobyt w szpitalu – czytamy na stronach Fundacji. Dyrektorem Fundacji Radia ZET jest Iza Szumielewicz.

» hybrydy, operacja byłaby po prostu niemożliwa, a dziecko by zmarło.

Jakie są inne przykłady aktywności fundacji, z których jest pani wyjątkowo dumna?

Fundacja Radia ZET koncentruje się – jak pani zauważyła – na pomocy dzieciom z wrodzonymi wadami serca. Każde uratowane dziecko, któremu sfinansowaliśmy zabieg albo zabiegi, a później rehabilitację, to powód do wielkiej dumy i wzruszenia. Szczególnie zapadła mi w pamięć historia Zuzi – gotowy



foto: Fundacja Radia ZET

Jestem bardzo dumna z tego, że dzięki Fundacji Radia ZET powstała pierwsza w Europie pediatryczna sala hybrydowa. Gdy ją zobaczyłam, skojarzyła mi się ze statkiem kosmicznym

scenariusz hollywoodzkiego filmu. Jest rok 2009. Zbliża się Boże Narodzenie. Stan 13-miesięcznej Zuzi z kardiomiopatią nagle się pogarsza. Dziecko wymaga kilku reanimacji dziennie. Jedyne ratunkiem jest wszczęcie sztucznej komory serca. Dzwoni do nas prof. Janusz Skalski i prosi o pomoc, bo taka komora kosztuje ok. 130 tys. zł. Nie waham się ani chwili. Kupujemy komorę! To też była pionierska operacja na skalę światową. Nikt wcześniej nie wszczęł sztucznej komory serca tak

małemu dziecku. Dzięki komorze Zuzia mogła bezpiecznie czekać na przeszczep, ale jak długo można czekać? Mijały miesiące, Zuzia była na pierwszym miejscu w Polsce na liście pacjentów do przeszczepu, a tu nic. Organu jak nie było, tak nie ma. I nagle, znów krótko przed Bożym Narodzeniem, telefon z Gdańska. Jest serce dla Zuzi. Serce transportuje do Krakowa śmigłowiec wojskowy, przejmują je karetka. Ale karetka się psuje, więc serce zostaje przeniesione do radiowozu (policja zabezpiecza drogę przejazdu z lotniska do szpitala). W radiowozie zaciera się wał, więc serce trafia do kolejnego radiowozu. W końcu dojeżdża do szpitala. Zuzia przygotowana do operacji, nad nią cały sztab lekarzy, prof. Skalski już idzie na salę operacyjną i w tym momencie... dostaje zawału! Tak, naprawdę tak było. Na szczęście profesor otrzymał fachową pomoc i końcówką operacji dowodził z łóżka szpitalnego. Profesor żyje, Zuzia żyje i ma się coraz lepiej. Fundacja Radia ZET finansuje jej rehabilitację. Obiecaliśmy, że dożywno. Po tej historii prof. Skalski opracował procedury w sprawie wszczepiania sztucznych komór serca dzieciom, przesłał je NFZ, a ten zgodził się takie zabiegi finansować. To niewątpliwie po części zasługa Fundacji Radia ZET. Jesteśmy z tego bardzo dumni.

Jakie są plany na przyszłość Fundacji Radia ZET, priorytety na 2015 r.?

Oj, „teatr mój widzę ogromny”! Byle tylko pieniądze były. Na pewno nadal będziemy finansować skomplikowane zabiegi naszym małym podopiecznym i kupować nowoczesny sprzęt dla szpitali. Obiecujemy reagować na takie sytuacje, jaka zdarzyła się ostatnio w łódzkim Centrum Zdrowia Matki Polki. W październiku zepsuło się tam płucoserce. Zagrożone były pilne operacje małych serc. Fundacja Radia ZET natychmiast włączyła się w akcję zbiórki pieniędzy na nowy aparat. Dzięki naszym słuchaczom raz-dwa uzbieraliśmy dużo pieniędzy i w efekcie przekazaliśmy ponad 170 tys. zł! Lekarze odetchnęli z ulgą. W niespełna dwa tygodnie po awarii płucoserca mieli pewność, że są już pieniądze na zakup nowego. Mam też plany długofalowe. Chciałabym, żeby każdy szpital dziecięcy w Polsce był wyposażony w kardiomonitor z dumną naklejką Fundacji Radia ZET. Ale to są ogromne pieniądze – plan na lata. Im więcej pieniędzy przekażą nam podatnicy z 1 proc. podatku, tym szybciej ten plan zrealizujemy. ■

Rozmawiała Kamilla Gębska